

Marek Konopczyński

**Wymiary przestrzeni życia dziecka.
Proces destygmatyzacji w perspektywie
twórczej resocjalizacji**

Jednym z podstawowych założeń teoretycznych twórczej resocjalizacji jest interpretowanie zjawiska powstawania zachowań dewiantycznych i możliwości im przeciwdziałania w ramach **koncepcji interakcyjnych, oraz koncepcji kognitywnych**. Te pierwsze odwołują się w swojej istocie do stosunków międzyludzkich (interakcji) ujmowanych w kategoriach jakościowych. Według teorii interakcyjnych, człowiek jest przede wszystkim istotą społeczną i wszystkie jego zachowania i reakcje należy rozpatrywać w kategoriach pełnionych przez niego ról społecznych, wynikających z nabytych doświadczeń socjalizacyjnych. Role te narzucają mu sposoby zachowań od prospołecznych do aspołecznych czy antyspołecznych. Przykładem może być koncepcja „teatralizacji życia społecznego”, wraz z koncepcją „piętna” Ervinga Goffmana, teoria „elastyczności-oporu” czy inspirująca z punktu widzenia pedagogiki resocjalizacyjnej „koncepcja stygmatyzacji” Lemerta, Beckera, Adlera.

Koncepcje kognitywne z kolei odwołują się do pojęcia informacji jako podstawowego konstruktów i budulca sylwetki osobowej i społecznej każdego człowieka.

Według Georga Kelly’ego (prekursora poznawczej teorii osobowości) pierwotnym elementem struktury Ja są informacje, które składają się na konstrukty osobowościowe, czyli zakodowane skrypty przekształcające się w wiedzę o społecznym otoczeniu, postawy wobec tego otoczenia, respektowanie bądź nie norm społecznych i prawnych. Owe skrypty generowane są i rozwijane w trakcie interakcji z osobami znaczącymi, a więc w procesie socjalizacji.

W przypadku dzieci i młodzieży wadliwie socjalizowanej informacji o otoczeniu społecznym (skrypty) są zafałszowane i na ogół niezgodne z obowiązującymi normami społecznymi. Wyraża się to w fi-

nalnych złożonych strukturach poznawczych w postaci tzw. „wrogiego zniekształcenia atrybucji” polegającego na dominatywnym postrzeganiu nastawień partnerów interakcji jako wrogich i godzących w interesy jednostki.

Powstawanie i utrwalanie się parametrów ludzkiej tożsamości podlega różnym procesom, w tym i negatywnym. Według Anthony Giddensa jednym z największych zagrożeń współczesności jest proces powstawania tzw. płynnej tożsamości nawiązujący w swojej narracji do pojęcia „płynnej ponowoczesności” autorstwa Zygmunta Baumana. Polega ono na płytkim i chaotycznym identyfikowaniu własnych parametrów osobowych i pospiesznym dostosowywaniu ich do zmieniającej się rzeczywistości społeczno-kulturowej. Możemy zatem mówić o „wyobcowaniu tożsamości” oznaczającym stopniowe zanikanie lub zniekształcanie **Ja** społecznego z jednoczesnym dominowaniem **Ja** nie-realnego (por. schemat 1).

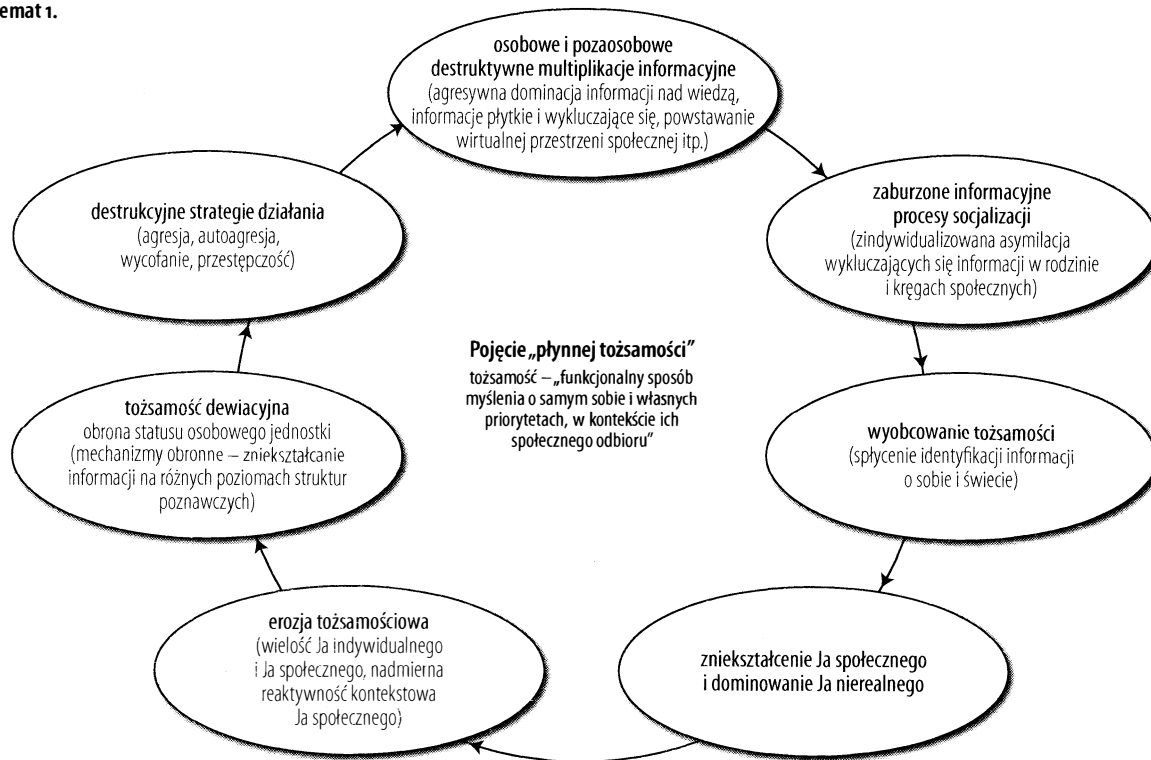
Sytuacja ta powoduje powstawanie u wielu młodych ludzi syndromu poczucia tymczasowości i nieokreśloności kulturowo-aksjologicznej, a przede wszystkim zagubienie priorytetów życiowych i braku samookreślenia. Mechanizm ten skutkuje zaburzeniami w funkcjonowaniu społecznym, agresją interpersonalną i przestępczością.

W taki właśnie sposób w pewnych sprzyjających okolicznościach powstaje **tożsamość dewiacyjna**. Proces ten można określić mianem „erozji tożsamościowej”, bowiem według Giddensa ludzka tożsamość jest „funkcjonalnym sposobem myślenia o samym sobie i własnych priorytetach, w kontekście ich społecznego odbioru”.

Zdaniem Bronisława Urbana, Lesława Pytki i Wiesława Ambrozika przemysłana działalność resocjalizacyjna powinna opierać się z jednej strony na rejestrowaniu i analizie oddziaływujących na nieletnich niekorzystnych czynników biopsychicznych i socjokulturowych, z drugiej zaś na stymulowaniu wpływu innych czynników lub ich układów mogących te negatywne czynniki zrównoważyć.

Bronisław Urban zauważa również, że proces społecznej readaptacji dewiantów negatywnych dopiero w ostatnich latach stał się polem zainteresowania koncepcji *Lebelingu*, która do tej pory nastawiona była na identyfikację procesów wytwarzających dewiacje. Wiąże się to bezpośrednio z pedagogicznym problem perspektywicznej destygmatyzacji

Schemat 1.



Źródło: opracowanie własne na podstawie wykładów A. Giddensa

Zdigitalizowano i udostępniono w ramach projektu pn.
Rozbudowa otwartych zasobów naukowych Repozytorium Uniwersytetu w Białymstoku – kontynuacja,
dofinansowanego z programu „Społeczna odpowiedzialność nauki” Ministra Edukacji i Nauki
na podstawie umowy BIBL/SP/0040/2023/01

dewiantów, dla których fakt marginalizacji ustanawia ich status dominujący.

Zdaniem Edwina Lemerta i Howarda Beckera zjawisko usztywniania w roli i statusie „odmieńca”, rozpoczyna się od stygmatyzacji „dewiacji zakamuflowanej”, a więc abstrakcyjnego statusu jednostki wynikającego na ogół z jej doświadczeń socjalizacyjnych. Polaryzacja postaw i uzewnętrzenie sposobów myślenia o posiadanych priorytetach życiowych prowadzi w takich przypadkach do tzw. tożsamości dewiacyjnej wpisującej jednostkę w określone role społeczne skutkujące **dewiacyjną karierą**, a więc wzmacnianiem parametrów Ja indywidualnego i Ja społecznego opartych na stygmatyzującym poczuciu „negatywnej inności”.

Interakcje społeczne stabilizują jednostkę pro-dewiacyjną w jej sposobie myślenia o samym sobie i w ten sposób usztywniają ją w ubogich treściowo i zakresowo rolach społecznych, prowadząc do pogłębiania się procesu jej nieprzystosowania społecznego. Reakcją jednostki na ten stan rzeczy jest m.in. eskalacja poziomu agresji interpersonalnej, nieakceptowane społecznie sposoby zaspokajania potrzeb, oraz patologiczne sposoby redukcji emocjonalnych napięć wewnętrznych.

Młody człowiek stygmatyzowany przez szersze otoczenie społeczne w roli dewianta negatywnego, na ogół redukuje swoje napięcia emocjonalne poprzez czynne uczestnictwo w podkulturach, a więc poprzez intensyfikację swoich kontaktów z osobami o podobnym statusie społecznym i tożsamościowym. W ten sposób pogłębia swój status dewianta i praktycznie zamyka możliwość funkcjonowania w szerszym kręgu społecznym.

Pojęcie **destygmatyzacji** i pojęcie **ex-dewianata** są pojęciami stosunkowo nowymi na gruncie socjologii, a już zupełnie nowymi i mało analizowanymi na gruncie pedagogiki resocjalizacyjnej. Możemy przyjąć za Alfredem Adlerem, że koncepcja twórczej resocjalizacji traktuje „destygmatyzację jako proces kasowania tożsamości dewiacyjnej i przekształcania jej wymiarów w dominujące parametry akceptowane społecznie”. Nabycie przez jednostkę cech „normalna” jak określa ten proces Goffman, a więc pozbycie się poczucia „piętna”, zmienia nie tylko jej status społeczny, ale przede wszystkim przeobraża jej Ja indywidualne i Ja społeczne współtworząc sylwetkę psychospołeczną.

Proces destygmatyzacji rozpoczyna się od uświadomienia przez jednostkę niewłaściwego dotychczasowego życia, (swojego nieszczęśliwego losu), które powoduje pełnienie dewiacyjnych ról społecznych (przestępca, agresora, nieudacznika itp.), a więc od dostrzeżenia efektów procesu stygmatyzacji negatywnej.

Uświadomienie to ma charakter „oślnienia” przypominającego nieco zjawisko „oślnienia schizofrenicznego”. Jest ono zaczątkiem nawrócenia, które rozpoczyna dramatyczny i długotrwały proces „walki ze sobą samym”, a wyrzeczenia na jakie musi się zdobyć jednostka można porównać do opisywanych ludzkich wyrzeczeń w historii religii (wyrzeczenia świętych i błogosławionych).

Proces destygmatyzacji według Henry’ego to negocjacje lub kasowanie dewiacyjnej tożsamości jednostki i takie jej przekształcanie, że **Ja** dewiatywne jest zastępowane **Ja** normatywnym. Proces destygmatyzacji jest niezwykle trudnym doświadczaniem faktu czasowego występowania dwóch tożsamości – starej dewiatywnej i niejako nakładanej na nią nowej pozytywnej. Zjawisko to przybiera postać tzw. **pozytywnej dewiacji**.

Zmiana struktury i treści parametrów tożsamości dewianta w procesie destygmatyzacji, prowadzącej poprzez wspomnianą postać dewiacji pozytywnej aż do tzw. tożsamości niedewiacyjnej przybiera postać, którą w naszych rozważaniach interpretujemy jako **zinternalizowaną autoprezentację**, która uwarunkowana jest kilkoma procesami:

- uświadamiania sobie i obserwowania swoich cech uzewnętrznianych w trakcie relacji interpersonalnych. Oznacza to, że w ich trakcie jednostka nieprzystosowana społecznie uczy się czegoś nowego o sobie;
- pogłębionego myślenia o tych swoich cechach, których nie zauważał lub które dla niego były nieistotne, a nabrały dla niego znaczenia w czasie autoprezentacji. Może to doprowadzić do zrewidowania struktury jego Ja i włączenie do struktury parametrów tożsamościowych wspomnianych cech;
- wizualizacji (autoprezentacji atrybutywnej wzbogaconej o stosunek emocjonalny do partnera interakcji) swoich parametrów tożsamości, co pozwala uzyskać ze strony otoczenia społeczne-

go potwierdzenie lub zanegowanie wizerunku. Dzięki akceptacji społecznej, może więc nastąpić proces uwewnętrznienia апробованных cech prezentowanego wizerunku.

Twórcza resocjalizacja oparta na przyjętych założeniach teoretycznych i wynikających z nich konkretnych metodach oddziaływań (metodach twórczej resocjalizacji) uruchamia i konstruuje proces destygmatyzacji, gdyż dokonuje się on w kontekście interakcji społecznych oraz umożliwia uzyskiwanie nowych jakościowo informacji reorganizujących dotychczasowe skrypty poznawcze i atrybucje młodych osób nieprzystosowanych społecznie.

Do uzyskania tego stanu najtrafniejsze wydają się metody niekonwencjonalne takie jak wspomniane metody twórczej resocjalizacji, a więc specjalistyczne oddziaływania poprzez teatr, działalność sportową, oddziaływania dramowe, muzyczne czy plastyczne.

Tego typu zabiegi metodyczne mają swoje uzasadnienie w tym, że proces destygmatyzacyjny rozwija się i utrwała pod wpływem silnych doznań poznawczo-emocjonalnych wzmacnianych czynnikami interpersonalnymi (m.in. o charakterze społecznego wsparcia). Nie bez znaczenia są tu czynniki temporalne (związane m.in. z procesem dojrzewania – jednostka dostrzega, że jej dotychczasowe życie było klęską, ale jeszcze się nie skończyło), dlatego też metody twórczej resocjalizacji powinny być realizowane długoterminowo.

Analizując problem w kontekście metodycznym możemy stwierdzić, że proponowana twórcza resocjalizacja będzie polegała na specjalistycznym **stymulowaniu rozwoju strukturalnych czynników procesów poznawczych i twórczych** jednostki nieprzystosowanej społecznie (percepcji, emocji, motywacji, pamięci, myślenia i wyobraźni), oraz **wizualizowaniu efektów tego rozwoju** w trakcie specjalnie w tym celu metodycznie zaprogramowanych autoprezentacji realizowanych w ramach konkretnych metod oddziaływań.

Z punktu widzenia prezentowanych założeń proces resocjalizacji rozumianej jako destygmatyzacja młodych osób dewiacyjnie funkcjonujących będzie polegał na swoistym „nakładaniu” (przyswajaniu) przez jednostkę nowych kostiumów tożsamościowych, w miejsce prób ich dekompletowania czy usuwania.

Na marginesie można dodać, że próby owego „kasowania tożsamościowego” dominujące w praktyce resocjalizacji instytucjonalnej, stają się być może jedną z głównych przyczyn braku trwałości i skuteczności oddziaływań w tym zakresie.

Na tym polega, jak się wydaje, podstawowa różnica pomiędzy tradycyjnym resocjalizacyjnym podejściem behawioralnym a podejściem interakcyjno-kognitywnym, charakterystycznym dla koncepcji twórczej resocjalizacji. To pierwsze zakłada „likwidację” dotychczasowej tożsamości dewiatywnej i dopiero w to miejsce wprowadzenie nowej akceptowanej społecznie, natomiast to drugie kreuje nową tożsamość w trakcie istnienia dotychczasowej, zakładając, że obie będą przez jakiś okres współistniały, do czasu aż tożsamość wykreowana nie zneutralizuje i nie zastąpi tożsamości dewiatywnej.

Zaproponowana perspektywa naukowa zakłada zatem proces **kreowania, a nie kasowania parametrów tożsamości**. Efektem końcowym tego procesu może być człowiek posiadający nowy zaakceptowany przez siebie i swoje społeczne otoczenie pozytywny status wewnętrzny i zewnętrzny. Mówiąc innymi słowami – **młody człowiek, który funkcjonalnie zmienił sposób myślenia o samym sobie, oraz myślenie o swoich priorytetach życiowych**.

